Księga Izajasza

Rozdział 13

**Wypowiedź o Babilonie**

**1**. Wypowiedź o Babilonie, jak to widział Izajasz, syn Amosa. **2**. Na łysej górze zatknijcie sztandar, podnieście na nich głos, machajcie ręką, aby wkroczyli do bram panów! **3**. Ja wezwałem moich poświęconych i powołałem moich bohaterów, dumnych z mojej chwały, aby wykonali wyrok mojego sądu. **4**. Słuchaj! Na górach wrzawa jakby licznego ludu. Słuchaj! Zgiełk królestw, zgromadzonych narodów. Pan Zastępów dokonuje przeglądu zastępów bojowych. **5**. Ciągną z dalekiej ziemi, od krańców nieba, Pan i narzędzia jego grozy, aby zniszczyć całą ziemię. **6**. Biadajcie! Bo bliski jest dzień Pana, który nadchodzi jako zagłada od Wszechmocnego. **7**. Dlatego opadają wszystkie ręce i truchleje każde serce ludzkie. **8**. I są przerażeni; ogarniają ich kurcze i bóle, wiją się z bólu jak rodząca, jeden na drugiego spogląda osłupiały, ich oblicza są rozpłomienione. **9**. Oto nadchodzi dzień Pana, okrutny, pełen srogości i płonącego gniewu, aby obrócić ziemię w pustynię, a grzeszników z niej wytępić. **10**. Gdyż gwiazdy niebios i ich planety nie dadzą swojego światła, słońce zaćmi się zaraz, gdy wzejdzie, a księżyc nie błyśnie swym światłem. **11**. I nawiedzę okręg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukrócę pychę zuchwalców, a wyniosłość tyranów poniżę. **12**. Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczere złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru. **13**. Dlatego sprawię, że niebiosa zadrżą, a ziemia ruszy się ze swojego miejsca z powodu srogości Pana Zastępów w dniu płomiennego jego gniewu, **14**. I jak spłoszona gazela, i jak trzoda, której nikt nie może zgromadzić, zwróci się każdy do swojego ludu i będzie uciekał do swojej ziemi. **15**. Każdy, kogo znajdą, zostanie przebity, a każdy, kogo złapią, padnie od miecza. **16**. Ich niemowlęta zostaną na ich oczach roztrzaskane, ich domy splądrowane a żony zgwałcone. **17**. Oto Ja pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o srebro nie dbają i w złocie się nie lubują. **18**. Łuki pobiją młodzieńców. Nad płodem łona matki nie zlitują się, ich oko nie weźmie względu na dzieci. **19**. I stanie się z Babilonem, perłą królestw, chlubą i dumą Chaldejczyków, to, co się stało z Sodomą i Gomorą, które zniszczył Bóg. **20**. Nigdy już nie będzie zamieszkany i nie będzie w nim ludzi po wszystkie pokolenia; żaden Arab nie rozbije tam namiotu ani pasterze nie zatrzymają się tam z trzodami. **21**. Lecz dzikie zwierzęta będą tam miały swoje leże, a ich domy będą pełne sów. Mieszkać tam będą strusie i wyprawiać swoje harce kosmacze. **22**. Hieny będą wyć w jego pałacach, a szakale we wspaniałych zamkach. Bliski już jest jego czas, a jego dni nie ulegną zwłoce.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01